



Oborniki Śląskie * Trzebnica * Prusice * Wisznia Mała

Dwutygodnik nr 11 (36) Rok III

9 grudnia 1994r.

ISSN 1231-935X

cena 5000 zł

KLUBY BIZNESU

Oddolnie powstały pomysły i propozycje założenia w Trzebnicy i Obornikach klubów przedsiębiorców. W Trzebnicy zadziałano na bazie Wrocławskiego Klubu Przedsiębiorczości, działającego przy Dolnośląskim Centrum Szkolenia Samorządowego. Niestety, jak na tak duże miasto frekwencja zainteresowanych - było zaledwie około piętnastu osób, nie rokuje szybkiego utworzenia izby gospodarczej o znaczącej roli.

W Obornikach spotkanie założycielskie w ostatniej chwili przesunięto o dzień wcześniej, niż podaliśmy w „Okolicach”, za co następnego dnia zebraliśmy od licznych zainteresowanych mocną,

choć niezawinioną przez nas burę.

W spotkaniu, mimo tego, uczestniczyło około sześćdziesięciu przedsiębiorców, w tym dwie pannie. Gośćmi byli także burmistrz i poseł Zygmunt Bartoszewicz. Proponowane były dwie koncepcje funkcjonowania takiego przedsięwzięcia: jako swobodnego klubu wymiany doświadczeń, bez składek i formalnych ram, oraz jako samorządowej instytucji, finansowanej ze składek członków i działającej w ich interesie. Przygotowywany jest projekt statutu Klubu; zaplanowano już prace wyłonionej grupy inicjatywnej.

Dokończenie na str. 2

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Uroczyscie i oficjalnie obchodziliśmy tym roku Święto Niepodległości. W transmisjach telewizyjnych z uroczystości przed grobem Nieznanego Żołnierza, pokazywano wieńce i prezydenta, mniej zaś przybyłych obywateli, gdyż, jak się okazało, poza osobami będącymi tam z obowiązku i ich rodzinami, trudno było o takich. Podobnie Święto obchodzone było i w naszych rejonach. Być może zawiniła tu trochę pogoda, ale większość mieszkańców naszych gmin uznała 11 listopada po prostu za dzień bez powodu wolny od pracy. Trochę szkoda, gdyż np. w Obornikach, w kościele Św. Tadeusza, uczniowie miejscowych szkół zaprezentowali świetny program poetycko muzyczny, przygotowany pod kierunkiem pana Janusza Władziszewskiego. Niestety, poza władzami, uczestnikami spektaklu i ich rodzinami, nie było prawie ni-

kogo. Z okazji Święta zarząd Koła Kombatanów RP i BWP oraz Burmistrz Obornik wystosowali do swoich członków pismo:

„Drodzy Kombatanzi!

Po wiekach zaboru i niewoli, 76 lat temu odzyskałyśmy Wolną Niepodległą Polskę.

Dokończenie na str. 2

KLUB PRACY

Od pół roku działa w Trzebnicy Klub Pracy. Powstał z inicjatywy Rejonowego Urzędu Pracy, przy współudziale Gminy. Ma minimalizować skutki bezrobocia, i pomagać aktywnym bezrobotnym w poszukiwaniu zatrudnienia.

Jak się okazuje, jednym z najbardziej dotkliwych efektów długotrwałego pozostawiania bez pracy jest - obok pogorszenia sytuacji



DZIESIĘCIOLECIE

„Dziesięć lat na chwałę Boga” - to hasło, które towarzyszyło obchodom dziesięciolecia istnienia chóru przy parafii NSPJ w Obornikach Śl. Po raz pierwszy chór zebrał się dziesięć lat temu, dokładnie trzynastego listopada, i, jak twierdzi jego dyrygent, ks. prof. Jerzy Sienkiewicz - założył się „sam, dzięki woli i chęci ludzi kochających muzykę”. Ćwiczono wtedy raz w tygodniu, w salce ka-

techetycznej, bez instrumentu.

Z czasem część składu zmieniła się; odeszli głównie ludzie starsi, oraz zwolennicy śpiewania biesiadnego. Także z powodu wzrostu wymagań - należało mieć bowiem choćby podstawową wiedzę z zakresu muzyki i znajomość nut.

W kronice chóru zanotowano około 101 występów. Zespół, którego wielkość ustabilizowała się na poziomie czterdziestu osób, śpiewał w czasie świąt kościelnych, na ślubach i pogrzebach, a także - podczas obchodów święta patronki chórzystów - świętej Cecylii.

Występowano w Bardzie, Krynicy Górskiej, we Wrocławiu i na górze Św. Anny. Podczas знаmiennych okazji chór obornicki występował z bliźniaczym chórem z Trzebnicy (liczącym pięćdziesiąt dwie osoby).

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI (cd.)

Dziś, w świątecznej atmosferze Dnia Niepodległości - 11 Listopada, pragniemy być razem z Wami -

KLUBY BIZNESU(cd.)

Co interesujące - jednym z głównych tematów, jakimi zajmowano się podczas spotkania, było tzw. bezrobocie. Tak zwane, gdyż, jak się okazuje, mimo ponad tysiąca zarejestrowanych w gimie bezrobotnych, wszyscy praktycznie przedsiębiorcy potrzebują rąk do pracy. Właśnie - do pracy, nie do brania pensji. Stąd należałoby dokładniej przyrzeć się tym, którzy pobierają zasiłki (wyplacane głównie z podatków przedsiębiorców) co stwierdzono podczas dyskusji - jak też rozwiązać problem cudów licznie występujących na naszym terenie, polegających na tym, iż całe rodziny formalnie bezrobotnych, nie otrzymujących już zasiłków, zamiast zemrzeć śmiercią głodową, zakupują zagraniczne samochody i instalują anteny satelitarne. Nie płacąc podatków, ani składki ZUS oczywiście.

O dalszych pracach nad samorządem gospodarczym będziemy pisać w następnych numerach „Okolic”.

Bogusław Wróbel

OGŁOSZENIA

Rozwiązany został, ogłoszony w poprzednich „Okolicach” konkurs na nazwę baru w Wilczynie Leśnym. Sponsor - właściciel uznał, że najlepiej będzie „U Roberta”. Dziękujemy, tym, którzy przysłali swoje propozycje. Zwycięzcy - A.S. (personalna zastrzeżona) - sponsor nagrodę wręczył osobiście...

W Obornikach organizowany jest kurs samoobrony (na bazie Taekwon-do), dla dorosłych (20 - 40 lat - panie i panowie). Zajęcia będą odbywać się w środy i piątki o godz. 19.00, w sali sportowej Szkoły Podstawowej nr. 2. Informacje i zgłoszenia pod telefonem 10-26-90 - wieczorem.

Żołnierze Polski Walczącej, którzy ofiarną służbą wypełnili hasło wypisane na sztandarach bojowych „BÓG - HONOR - OJCZYZNA”.

W okresie II Wojny Światowej na wszystkich frontach, na wschodzie i zachodzie, w walce podziemnej, walczyliście o wolną i niepodległą Polskę.

Dzisiaj, w 76 rocznicę odzyskania niepodległości po wiekowych zaborach, pragniemy wypowiedzieć życzenie, by Wasze ukochanie Ojczyzny było powszechnie uznane i naśladowane, byście w wolnej Polsce dostrzegli odbicie ideałów Swojej służby i poświęcenia, a otoczeni szacunkiem znajdowali zrozumienie dla Swoich spraw i potrzeb.

Niech Dobry Bóg da Wam dużo zdrowia i długich lat życia oraz wynagrodzi poniesiony trud, i napelni pokojem Wasze myśli i serca, a całą Ojczyznę Naszą - radośnym spokojem i rozkwitem.”

GOŚCIE Z WĘGIER

W Trzebnicy, pod koniec października, gościła kilkusobowa delegacja węgierskiego Sanepidu z Szekesfehervar, z prezesem Węgierskiego Czerwonego Krzyża. Gościom przedstawiono prace trzebnickiego nadzoru sanitarnego i laboratorium, mówiono o corocznych Tygodniach Kultury Zdrowotnej, higienizacji wsi i sympozjach naukowych. Po uroczystym spotkaniu z załogą Stacji goście zwiedzili Ośrodek Replantacji i Chirurgii Ręki w Trzebnicy, gdzie byli podejmowani przez prof. Ryszarda Kociębę. Oczywiście zwiedzono także zabytki miasta - po bazylice przewodnikiem był ks. dr Antoni Kielbasa, a tłumaczem była „rodowita” Węgierka z Trzebnicy - Sara Ilona Rzewuska. Spotkanie, i nawiązanie współpracy instytucji sanitarnych obu krajów, umożliwiła wymianę doświadczeń zawodowych, jak też uświetnia 75 - rocznicę służby sanitarno - epidemiologicznej, i 40 - lecie Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Aleksandra Rzewuska
dyrektor

TSSE w Trzebnicy

DZIESIĘCIOLECIE (cd.)

W czasie tegorocznych wakacji w Obornikach gościł zaprzyjaźniony chór z Holandii; koncertowano i zwiedzano wspólnie m.in. Karpacz i Międzygórze. W czerwcu obornicki chór pojedzie z rewizytą. Nawiązuje się również współpracę ze zgrupowaniem Księżych Salwatorówianów w Niemczech.

W repertuarze dominują pieśni kościelne - choć nie brak także i świeckich; prezentowano je m.in. podczas tegorocznego Święta Sądów w Trzebnicy.

Jak każda organizacja z tradycjami, chór potrzebuje dopływu

Uroczystość dziesięciolecia, po mszy św. odprawionej w kościele Św. Tadeusza, zorganizowano w Szkole Podstawowej nr.2. Podczas uroczystego obiadu słuchano życzeń od burmistrzów Obornik, dyskutowano o chórze, wspomniano, i „pojedynkowano się” na muzykę z chórem trzebnickim; w repertuarze znalazły się także specjalnie na tę uroczystość napisane kuplety.

W przyszłym roku podobna uroczystość odbędzie się w Trzebnicy, gdzie trzebnicki chór obchodzić będzie pięćdziesięciolecie!



świeżej krwi, zależy mu zwłaszcza na ludziach młodych (z tym, że już dorosłych!). Spotkania chóru odbywają się w każdy poniedziałek i piątek, o godzinie 19.00 w domu katolickim...

Które to, być może, także odwieka niesamowita, ówierkająca, czerwona muszka dyrygenta...

Hubert Ozimina

KLUB PRACY (cd.)

Bezrobocie dotyka przeważnie jednostki słabiej przystosowane, mniej odporne, wrażliwsze; przede wszystkim młodzież, ludzi o niższych kwalifikacjach i mniej przebojowych. W większości dotyka mieszkańców małych miasteczek i wiosek, społeczności związane z dużymi, upadającymi zakładami, czy nawet gałęziami gospodarki.

Klub Pracy łączy działalność szkoleniową i oświatową ze wsparciem tych osób bezrobotnych (w gminie Trzebnica jest ich 6,5 tys.!), które czują się zagrożone, bezradne, lub - oburzone i wściekle z powodu utraty pracy.

Klub jest miejscem, gdzie poszukuje się wyjść z trudnej sytuacji, dzieli doświadczeniami i emocjami, związanymi z zaistniałą sytuacją. Dodatkowym wsparciem

jest profesjonalnie przygotowany program szkoleniowy aktywnego poszukiwania pracy, oraz chętni do pomocy - pełnomocnik d/s bezrobocia - Roman Chandoła, i niżej podpisany - psycholog i doradca zawodowy.

Klub zaprasza w każdą środę, w godz. 12.00 - 15.00, do Biblioteki Miejskiej. Bliższe informacje można uzyskać w Rejonowym Urzędzie Pracy i Urzędzie Miasta - pok. 82.

Leszek Suligowski



ZŁODZIEJSKIE ŻYCIE

Złodzieje naszych okolic bezczelnieją. Oto w Trzebnicy, na początku października dwóch dziarskich przestępców, w kominiarkach na głowach, w samym środku dnia, w samym środku miasta, raczyło dokonać napadu na... punkt skupu surowców wtórnych. Zapewne w swoich rozbójniczych zamierzeniach byli pewni, iż taki skup to interes nie lada. Niestety w kasie był zaledwie milion złotych...

Tradycyjnym już miejscem działania złodziei kieszonkowych jest trzebnickie targowisko. Co chwila policjantów z Trzebnicy muszą wspierać inspektorzy z Wrocławia, gdyż twarze lokalnych stróżów prawa za bardzo się złodziejom opatrzyły. Udało się zatem złapać na łapiącym uczynku 60-letniego przedstawiciela tzw. szkoły lwowskiej, kiedy wyciągał pasażerowi portfel przy wsiadaniu do autobusu. Podobnie udało się ująć dwie

zażywne panie, jedną w wieku 57, drugą... 72 lat! Tej drugiej, mimo wyroku, który wkrótce zapadnie, nie grozi, bo ludzi w tym wieku nie wsadza się do więzień. Może wystarczającą karą będzie dla nich to, że odebrano im ukradzione 1.600.000 zł.

Pewnego pięknego dnia nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr. 2 w Trzebnicy zauważyła, iż dwóch uczniów tej szczonej uczelni wygląda na zaćpanych. Policjanci, wspólnie z dyrektorem ustalili, iż konopie owi młodzieńcy zakupili od kolegi z 8 klasy. Po odnalezieniu tego ostatniego udało się dotrzeć do producenta narkotyków - mieszkającego w Pierwoszwowie 17-latka. Konopie hodował sam - w przydomowym ogródku; w mieszkaniu znaleziono 30 dkg nasion i 3 kg suszonych konopii...

BIS

DNI KULTURY ZDROWOTNEJ

Tradycyjnie, jak co roku, zorganizowane zostały XXIX Dni Kultury Zdrowotnej Ziemi Trzebnickiej, pod hasłem: „Zdrowy styl życia - to nasz styl”.

Podczas licznych odczytów, spotkań i prelekcji, organizowanych na wsiach i w szkołach, mówiono m.in. o zanieczyszczeniach wody i środowiska, profilaktyce AIDS, i niebezpieczeństwach palenia tytoniu. 17 listopada przypadła przecież Światowy Dzień Bez Papierosa. Podsumowano z tej okazji konkursy rysunkowe, zorganizowane pod hasłem: „Ja nie palę, wolę zdrowie”.

Dr Jerzy Domagański, podczas spotkania w Szkole Podstawowej nr.1 w Trzebnicy, mówił m.in. o agresji i autoagresji związanej z nałogami. Młodzież, podczas spotkań z fachowcami, miała okazję dowiedzieć się o zasadach higieny, zapobieganiu chorobom zakaźnym, udzielaniu pierwszej pomocy, jak i sposobom porzucania nałogów.

Organizatorami „Dni”, były: Terenowa Stacja Sanepid-u, Służba Zdrowia, PCK, TMZT, i dyrekcje szkół.

W połowie października w Tar-

nowie odbywały się centralne uroczystości z okazji 75 rocznicy Służby Sanitarnej - Epidemiologicznej, i 40 - lecia Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Patronował im premier Waldemar Pawlak, a gościem honorowym był marszałek sejmu Józef Oleksy. Wśród delegacji inspektorów sanitarnych z województwa wrocławskiego była inspektor sanitarny z Trzebnicy.

Aleksandra Rzewuska

WIGILIA DLA CIEBIE....

Wigilię dla osób samotnych, bezdomnych, i mających kłopoty finansowe, zamierza zorganizować w tym roku Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Obornikach Śl.

Nie jest w stanie przygotować tego sam - wszyscy, którzy w wieczór wigilijny stawiają na stole puste nakrycie, dla nieznanych gości, mogą takie nakrycie przygotować tym razem dla kogoś konkretnego, będącego w potrzebie...

Kontakt z organizatorami wigilii: M-G OPS Oborniki Śl, ul Trzebnicka 1 Budynek „B” pokój nr. 1, tel. 10-11-19, w/ 28 lub 45.



Teresa Gajowczyk

ZAGADKA CZYJEGOŚ ŻYWOTA

„... Piękny to był pałac, i wcale nie zniszczony, jak my tu przyjechaliśmy do Kopaszyna. Ale jednego dnia, niedługo po wojnie to było, zajeżdżał samochód, wysiadło z niego kilku mężczyzn ubranych na czarno, oblali budynek benzyną i podpalili. Ludzie we wsi mówią, że to pan tego majątku ich przysłał. Nie chciał, żeby obcy mieszkali w jego domu...” - mężczyzna trzymający na powrozie kozę nie umiał wiele więcej powiedzieć.

Omijając bagnistą łąkę, można przejść aleją, w której korony drzew tak gęsto się ze sobą sple-

ły, że utworzyły długi, mroczny tunel. Prowadzi on na cmentarz, zarośnięty i zdewastowany. Mury okazałych grobowców i kaplic stoją jeszcze nienaruszone, ale płyty nagrobne już porozbijane, wieka cynowych trumien rozrzucone, kości zmieszane z gruzem, konarami drzew i opadłymi liśćmi.

W jednej z kaplic, na resztkach rozbitej posadzki tkwią fragmenty ołtarza.. Obok mały stojak pod księgę liturgiczną, a na jego blacie drewniana figurka ukrzyżowanego Chrystusa. Bez krzyża i bez ramion. Z odłamanymi stopami. Nad wejściem do kaplicy niemieckimi napisami - „Zostanie po nas tylko bagnista łąka, gdy my rozwiążemy zagadkę żywota”.

Od tamtego czasu minęło wiele lat. Któregoś dnia, jadąc przez Prusice, znowu skręciłam do Kopaszyna. Cmentarz już nie istnieje. Ani śladu po grobowcach i kaplicach. Pałacowe rumowisko zarosło trawą. Została tylko bagnista łąka...

*Anna Fastnacht -
Stupnicka*

(Fragmenty - za „Gazetą Robotniczą”)



ZAKŁAD KUŚNIERSKI

oferuje usługi w zakresie:

**- szycia futer, czapek i kołnierzy;
- przeróbek !**

JAROSŁAW MAJER

ul. Dębowa 14

55-035 Oborniki Śl.

tel. 10-23-28

PIELGRZYMKA

Od 1 do 22 września 1994 r. odbyła się pierwsza autokarowa pielgrzymka młodzieży studiującej i pracującej z Trzebnicy do Fatimy w Portugalii; wzięło w niej udział 46 osób.

Trasa pielgrzymki była bardzo bogata, wiodła przez sześć państw. Pierwszym miejscem postoju była miejscowość w Niemczech - Bad Wurzach, gdzie skorzystano z noclegu u księży Salvatorianów, dzięki uprzejmej pomocy ks. dr Antoniego Kielbasy.

W drodze do Hiszpanii zwiedzano stolicę Lichtensteinu - Vaduz, następnie trasa prowadziła przez piękną Szwajcarię, Francję - do stolicy prowincji hiszpańskiej Katalonii - Barcelony, gdzie grupa mogła przez kilka dni podziwiać zabytki miasta, a wśród nich katedrę Św. Eulalii, kościół Św. Rodziny - największą w założeniu świątynię świata, z 18 wieżami sięgającymi od 112 do 170 m, park Guell z tarasem widokowym wspartym na stu skośnych kolumnach granitowych, tworzących Salę Stu Kolumn, budowanych przez arch. Gaudiego, następnie kolumnę Krzysztofa Kolumba, muzeum Pabla Picassa, z kolekcją rysunków, szkiców i obrazów z najwcześniejszego okresu twórczości. Położenie miasta wśród wspaniałych palm, ze wspaniałym portem jachtowym, z pięknymi uliczkami „jak w piosence...”, i kąpiel w Morzu Śródziemnym, pozostawiły niezapomniane wrażenia wszystkim uczestnikom.

Pierwszym sanktuarium maryjnym na trasie była „Czarna Madonna” w Montserrat w klasztorze Benedyktynów (z 1030 r. zrekonstruowanym w stylu gotyckim w XIII w.) na wys. 725 m n.p.m., w odległości 60 km od Barcelony, w wapiennym masywie górskim, nad grzebieniastym urwiskiem długości 10 km. W średniowieczu był to jeden z najważniejszych ośrodków studiów teologicznych w Europie. Tutaj też spotkano napis na ścianie „Czenstochowa - Sanktuarium Maryjne w Polsce”.

Następnie w drodze do Madrytu - przez stepową, wysuszoną słońcem Aragonię - grupa dojechała do stolicy prowincji - Zaragossy, leżącej nad środkowym biegiem rzeki Ebro, gdzie zatrzymano się, aby zwiedzić drugie sanktuarium maryjne, mieszczące się w Bazylice Matki Boskiej na Pylarze (Nuestra Señora del Pilar). Bazylika budowana została na miejscu najstarszego kultu Maryjnego na świecie; pierwszą kaplicę wniósł tu podobno apostoł Jakub Starszy w 40 r. Pochodzący z niej fragment kamienia kolumny (El Pilar), zwieńczony otoczoną powszechną czcią figurą Marii z Dzieciątkiem znajduje się dziś w kaplicy z XVIII w., pokrytej tysiącami „ex voto”.

Kolejnym etapem była stolica Hiszpanii - Madryt, która wszystkim bardzo się podobała, ze względu na budowlę w stylu zwanym „barokiem madryckim”. Najpiękniejszym zabytkiem Madrytu jest Playa Mayor - monumentalny zespół barokowy, dzieło nadwornego architekta króla Filipa III, Gomeza de La Mora (1619). Regularny prostokąt, liczący 100 na 200 m, obudowany jednakowymi domami z podcie-

niami, z dziesięcioma sklepionymi bramami łączącymi go z okolicznymi ulicami; pośrodku znajduje się konny pomnik Króla Filipa III.

Plac był widownią uroczystości religijnych, corrid, egzekucji. Pałac królewski, stojący przy placu Oriente zdobiony jest sławnym konnym pomnikiem króla Filipa IV, wzorowanym na obrazie Velazqueza.

Klasykistyczny pałac (1738 - 1807) ma 140 m fasadę główną, i boczny dziedziniec obrzeżony portykami. Ogrody Sabatiniego, założone w XIX w. oddzielają pałac od dzielnicy rezydencjalnych. Po zobaczeniu pomnika Cerwantesa, muzeum Prado dało wiele satysfakcji wszystkim uczestnikom wyjazdu. Narodowe muzeum Prado mieści się w klasycystycznym pałacu z XVIII w., znajduje się w nim jedna z największych na świecie galerii malarstwa. Są tam kolekcje dzieł Velazqueza, El Greca, Goyi, Murilla, dzieła malarzy flamandzkich (Rubensa, van Dycka), malarzy włoskich, weneckich, niderlandzkich ...

Miejscem kilku noclegów było schronisko młodzieżowe w Kolonii koło Almorox, na farmie hiszpańskiej, 70 km od Madrytu, w scenarii safari (góry, drzewa piniowe, migdałowe, oliwkowe, figowe), które urzekło niemal wszystkich.

Almorox - Grecja el Escunja - było wspaniałym miejscem wypoczynkowym, stąd do późna w nocy słyszalne były śpiewy polskie, hiszpańskie, wykonywane w towarzystwie gospodarzy...



Kolejnym etapem podróży był wyjazd do Toledo - stolicy regionu Kastylia - La Mancha - stolicy prymasów hiszpańskich, leżącej nad rzeką Tag, 70 km od Madrytu. Miasto Toledo jest w całości zabytkiem kilkunastu wieków historii. Wśród zabytków - w pierwszej kolejności zwiedzano Katedrę budowaną w latach 1227 - 1425, w stylu gotyckim, ostro kontrastującym

z dominującymi w architekturze miasta stylami mauretańskim i mudejar. W domu El Greca można było zobaczyć kilkanaście obrazów tego malarza. W kościele św. Tomasza podziwiano najslawniejszy jego obraz malarza „Pogrzeb hrabiego Orgaza”. Część grupy miała możliwość oglądnięcia corridy hiszpańskiej.

Z Hiszpanii trasa wiodła przez Talawerę - Meridę - Badajoz do Lizbony w Portugalii. Podziwiano statwę Chrystusa nad rzeką Tag, na nowoczesnym moście pod dziwną nazwą: „25.IV.1974 r.” W Lizbonie zwiedzano dzielnicę Belem (Betlejem) - część miasta związaną z Vasco da Gama, pomnikiem Henryka Żeglarza, katedrą w stylu manuelińskim z 1520 r. wybudowaną na cześć zdobywczy morskich Vasco da Gama. W dzielnicy Alfamy zwiedzano katedrę z XII w. i kościół św. Antoniego, który tutaj się urodził i wychowywał. Udało się spotkać tam Polkę, mieszkającą od 23 lat w Lizbonie - miasto to leży nad rzeką Tag, wpadającą do Oceanu Atlantyckiego; trzęsienie ziemi w 1755 r. zniszczyło zabytki miasta. Zachowały się jedynie ruiny zamku Królów Portugalskich i katedra z XII w.

13 września wycieczka dotarła do Fatimy - miejsca pielgrzymki. Przez kilka dni grupa modliła się przy figurze M.B. Fatimskiej, biorąc udział w procesjach różańcowych. Wielkim wzruszeniem było odwiedzenie domów rodzinnych Łucji, Hiacynty i Franciszka, w wiosce Aljustrel, i przejście „Drogą pastuszków” do miejsc objawień Anioła z 1916 roku i, Matki Boskiej 1917 roku.

Kolejnym wzruszeniem było odwiedzenie czwartego sanktuarium maryjnego na trasie, w

dniu odpustu - 15 września - w Nazare - sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej - miejsca kultu Portugalczyków.

W drodze zwiedzano wspaniałe kościoły i klasztory w Alcobaca i w Baltanha. Ciekawostką w czasie tej podróży był fakt uczestniczenia w niej zapalonych kibiców piłki nożnej, którzy w meczu Polska - Portugalia w Porto

nad Oceanem Atlantyckim, byli jedynymi Polakami na stadionie. Ponadto zapaleni kibice tego sportu nie omieszkali wcześniej na trasie zwiedzić stadionów sportowych - w Monachium, Barcelonie, Madrycie, Porto...

Opuszczając Fatimę, w drodze powrotnej przez Portugalię, trasa prowadziła przez Portalegre, mogliśmy podziwiać piękne góry, lasy korkowe, gaje oliwne, ciągnące się do granicy z Hiszpanią w Galapagos. Wjechaliśmy w krainę hiszpańską Estramadury. Z tych okolic pochodziło wielu późniejszych zdobywców Ameryki, konkwistadorów jak Pizarro, Cortes, Gaday, Ovando i inni - zdobywcy Meksyku, Peru, Chile, Amazonii, Kalifornii czy Florydy.

W czasach rzymskich na terenie Estramadury znajdował się administracyjny ośrodek ludnej i bogatej prowincji Luzitania - miasto Emerita Augusta - dzisiejsza Merida. Zachowały się tu najpiękniejsze w Hiszpanii (poza akweduktem w Segovii) zabytki rzymskiej architektury. Później na tym terenie istniało silne mauretańskie królestwo Badajoz.

Administracyjnie dziś Estramadura dzieli się na dwie prowincje, ze stolicą w Caceres i w Badajoz. Dalej jechaliśmy przez Trujillo do Guadalupe - piątego sanktuarium maryjnego, gdzie modliliśmy się przed ołtarzem z figurą Matki Boskiej z XII w. Malowidła w ołtarzu z XVIII w. namalował syn El Greca; do kościoła prowadzą drzwi z brązu z XV w. Obok znajduje się klasztor budowany w wiekach XIV - XVIII. Obecnie prowadzą go ojcowie Franciszkanie.

Guadalupe w drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Almorox, w Madrycie, w Sete nad M. Śródziemnym. W Szwajcarii grupa zwiedziła jeszcze Genewę, Lozannę, Konstanz, i nad jeziorem Bodeńskim - Bad Wurzach.

Stamtąd przez Czechy pielgrzymka szczęśliwie wróciła do kraju, z pamiątkami ze świętych miejsc i niezapomnianymi wrażeniami.

22 września, przy pożegnaniu, postanowiono jeszcze spotkać się w sanktuarium maryjnym w Polsce, aby podziękować za tę piękną pielgrzymkę. 22 października nastąpił wspólny wyjazd do Lichenia, celem zakończenia uroczystości, w Polsce, pielgrzymki Trzebniczank do Fatimy. Wznieśdzenia i filmy video są, i pozostaną wspomnieniem z tego wyjazdu.

Aleksandra Rzewuska

Listy...



Przed dwoma laty zostałam wysłana przez MEN do pracy na „kresach”. Swoje zadanie spełniałam przy katedrze Sw. Piotra i Pawła w Łucku - tam po mszach odbywa się całe życie polskie - od tańca do różańca - trzeba było uczyć tańców polskich, pieśni ludowych i... kościelnych. Powołałam „Klub Seniora”, gdzie starsze panie wspominają polskość i płaczą... (...). Mamy tam kuchnię, jadalnię, salę zebrań i klub - oczywiście w jednej sali wszystko. Z dziećmi przygotowałam wiele wieczorków w języku polskim i ukraińskim - o Konopnickiej, Mickiewiczu, Kościuszcze, Święto Babci, Dzień Kobiet, Święto Mamy i zakończenie roku - byliśmy w TV, radiu, gazecie - niestety nie ma tam, na Wołyniu, polskiej prasy, polskich „5” minut w TV czy radiu. Jest „Gazeta Lwowska” i w niej znalazł się artykuł, w którym nazwano mnie „silaczką” (...). A teraz jestem w kraju (...). Cały czas jednak jestem myślami przy „moich” Polakach - tam na naszych spotkaniach mamy skromniutko, bo tam jest totalna bieda, ale jeszcze nie brakuje chleba i cebuli - emerytura - to 150 - 200 tys. kuponów, a kg kielbasy - 105 tys, masło 60 tys, maki, makaronu, ryżu - nie ma.

W lipcu przywiozłam do Polski dzieci, a we wrześniu panie od 72-78 lat - Sybiraczki i więźniarki za polskość. (...) A teraz myślę nad środkami na lato - przywiozę grupę do Wołowa, do internatu Zespołu Szkół Rolniczych - bo to druga „moja” szkoła po Obornikach...

Irena Kwiatkowska

NASZE ŚMIECI

Miasto Oborniki Śl. i otaczające je wioski, są pięknie położone wśród łąk i lasów. Cała gmina posiada walory turystyczno - rekreacyjne. Jednak ten sielankowy obraz zaburzają śmieci, nagminnie wyrzucane do lasu i na polne miedze. Szczególnie katastrofalny wygląd na wawóz, kryjący linię kolejową w rejonie ulicy Batorego. Kto i kiedy wywozi śmieci do lasu, tego nie wiem. Nie mam jednak wątpliwości, że cwaniacy „oszczędzający” na zakupie kubła na śmieci znajdują się wśród nas. Rachunek za nich płacimy wszyscy, a zwłaszcza przyroda.

A przecież ceny w ZGK nie są wysokie: kubel na śmieci kosztuje 330 tys. zł., osoby niezamożne mogą płacić w 3 ratach. Koszt opróżniania kubła (1 raz w tygodniu) - 104 tys. zł. kwartalnie. Myślę, iż w tym momencie widać wyraźnie, że zaśmiecający środowisko czyną to jedynie ze złej woli, a nie oszczędności.

Od osób prywatnych, przywożących śmieci na wysypisko w Pęgowie, nie pobiera się opłat. Jeżeli ktoś z mieszkańców posiada gruz czy też inne odpady, wystarczy zadzwonić do ZGK tel. 10-18-64 - za wywiezienie 1m3, wraz załadunkiem, płaci się tylko 85 tys. zł. - jest to cena preferencyjna, ustalona poniżej kosztów własnych. Warto skorzystać.

Osoby chcące pozbyć się makulatury mogą także zgłosić ten fakt w ZGK. Otrzymają specjalne worki foliowe i informację o terminach odbioru makulatury. Do tej usługi mają prawo tylko posiadacze kubłów.

Na terenie miasta ustawionych jest 30 kontenerów na odpady szklane. Są zielone i wyraźnie oznakowane - jeden z nich stoi na rogu ulic Lokietka i Wrocławskiej.

Kto chce uzyskać dochód ze sprzedaży makulatury, butelek lub złomu, ma do dyspozycji następujące punkty skupu:

1. G.S. ul. Spółdzielcza 10, Oborniki Śl.

Punkt czynny codziennie od 7.30 -15.00, w soboty 7.30 - 10.00. Skupowany jest złom w cenie 300 i 350 tys. zł. za 1 tonę. Osoby dostarczające złom powinny być przygotowane na konieczność wylegitymowania się. Skupuje się tu również makulaturę niesortowaną w cenie 600 zł za 1 kg.

Makulatura musi być powiązana lub popakowana w kartony. Dla szkół zbierających makulaturę istnieje możliwość podstawienia w umówionym terminie transportu.

2. Przy ul. Spółdzielczej, Hurtownia Alkoholu AS, rozpoczęła po 15 listopada skup butelek.

3. Sklep nocny - parking koło Domu Towarowego - przyjmuje butelki szklane:

wino 0,7.....	- 3500 zł
piwo	- 2200 zł
wódka 0,5.....	- 500 zł
Coca Cola 1 L.....	- 4000 zł
woda 1 L.....	- 3200 zł
Coca Cola 0,33 L.....	- 2000 zł
woda 0,33 L.....	- 2000 zł

Zachęcam też do osobnego zbierania suchego chleba. Niech w żadnym polskim domu nie wyrzuca się chleba do śmieci ! W tradycji naszego kraju zachowało się znaczenie krzyżem chleba przed ukrojeniem pierwszej kromki; przodkowie nasi całowali kawałek chleba, który upadł na podłogę a okruszki starannie zbierali i wrzucali w ogień.

Suchy chleb można przekazać komuś kto hoduje zwierzęta. Idealem byłoby zorganizowanie zbiórki suchego chleba przez gospodarzy lub właścicieli koni.

Przy tym - przecież odsortowując w swojej kuchni obierki i odpady żywnościowe, a następnie gromadząc je na kompostniku w ogródku, można uzyskać ekologicznie czysty nawóz...

Problem zanieczyszczania lasów musimy potraktować poważnie. Wszelkie działania przeciwko środowisku muszą spotkać się z powszechnym potępieniem. Niech się komuś nie zdaje, że wyrzucając swoje śmieci do lasu robi na złość niedzielnemu turyście. Turysta drugi raz tu nie przyjedzie, a na „własnych śmieciach” będzie musiał żyć ich właściciel...

Grażyna Kral

WIADOMOŚCI KULTURALNE

MONOGRAFIA

Prace nad monografią historyczną Trzebnicy weszły w ostatnią, decydującą fazę. Zakończono prace autorskie nad poszczególnymi rozdziałami książki. Do pracy przystąpił redaktor naukowy - profesor Lech Wiatrowski z Instytutu Historycznego Uniwersytetu we Wrocławiu. Kończącym etapem prac nad książką będzie dobór ilustracji i map, oraz opracowanie redakcyjne. Być może niektóre jej fragmenty będą musiały być uzupełnione. W styczniu 1995 roku książka zostanie przekazana do drukarni. A kiedy ją opuści? Mamy nadzieję, że w połowie przyszłego roku. Fundatorem książki jest Zarząd miasta i gminy Trzebnica.

ZIMOWA CISZA

Cykl koncertów muzyki organowej w trzebnickiej bazylice zakończył się 23 października - akordem godnym tej imprezy: koncertem jednego z najwybitniejszych wirtuozów organowych - Andrzeja Chorońskiego. Również i ten koncert odbył się przy pełnej widowni! Napawa to optymizmem na przyszłość. Moza mieć nadzieję, że pomysłodawcy i organizatorzy koncertów podejmą na nowo wysiłek ich przygotowania również w przyszłym roku, zjednując sobie rozmiłowanych w muzyce sponsorów.

Głównymi organizatorami koncertów byli: pani Kazimiera Lenart i pan Jan Buczek, a także spora grupa osób, które uczestniczyły w pracach organizacyjnych, lub wsparły koncerty finansowo. Zasłużyli na naszą wdzięczność.

Teraz nastanie zimowa cisza. Być może przerwą ją koncerty zespołów muzycznych - trwają rozmowy. Ich wyniki będą znane za miesiąc.

DIARIUSZ

Dolnośląskie środowisko lekarskie będzie miało nowe pismo. Będzie nim kwartalnik „Dolnośląski Diariusz Lekarski”, który ukaże się już 1 grudnia. Jego wydawcą jest Stowarzyszenie Lekarzy Dolnośląskich, a redaktorem naczelnym Jerzy Bogdan Kos (również i tym razem będzie to jego praca nie przynosząca jakichkolwiek apanaży). Kwartalnik będzie miał również inne lokalne akcenty: opracowaniem graficznym pisma zajął się artysta plastyk Zbigniew - Lubicz - Miszewski, a skład i opracowanie przejęło na siebie Przedsiębiorstwo A.N.T., które wydaje „Okolice”. Będzie to zatem kolejne pismo, które powstaje w bliskim nam kręgu.

EKSPLORATOR

Kolorowe zdjęcia, interesujące artykuły, staranna szata graficzna, dobry papier - takie są zalety nowego pisma wydawanego w obornickiej oficynie wydawniczej red. Bogusława Wróbla. Pierwszy numer pisma już jest w kioskach i księgarniach, a także rozprowadzany jest przez redakcję drogą pocztową. Pismo, o czym przypomina podtytuł, poświęcone jest nauce, odkryciom, przygodzie i wydarzeniom niezwykłym. Podziemne niemieckie zakłady przemysłowe, tajemnice Sobótki, niezwykle odkrycia archeologiczne - są tematami artykułów napisanych przez autorów kompetentnych, o wysokich kwalifikacjach. Trzebnickim akcentem pierwszego numeru „Eksploratora” jest artykuł dr Jana M. Burdukiewicza o odkryciu pod Kocią Górą śladów obozowiska Homo Erectusa, sprzed 500 tys. lat. Redaktorem naczelnym pisma jest Bogusław Wróbel, a oprawę graficzną zawdzięcza pismo artyście plastykowi Zbigniewowi Miszewskiemu.

KARDYNAŁ Z POLESIA

27 września 1990 roku nadano trzebnickiej Szkole Podstawowej nr. 1 imię Księcia Henryka Brodatego. W uroczystościach uczestniczyła również grupa Polaków z kresów wschodnich, których gościło Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzebnickiej. Był wśród nich również ks. Kazimierz Świątek, który mówił na spotkaniu w szkole o losie dzieci polskich z wschodnią granicą, a na spotkaniu z władzami miasta Trzebnicy - o losach Polaków. Mówił także o swoim życiu - przez 12 lat był więziony na dalekiej Syberii. Ks. Kazimierz Świątek - wspólnie z ks. dziekanem Wawrzynem Bochenkiem i ks. dr Antonim Kielbasą odprawili Mszę św. rozpoczynając szkolne uroczystości.

Po dwu latach - w 1992 roku - ks. Kazimierz Świątek wyniesiony został do godności arcybiskupa mińsko - mohylewskiego, a przed kilkoma tygodniami podniesiony przez papieża Jana Pawła II do godności kardynalskiej. Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzebnickiej skierowało do ks. kardynała Kazimierza Świątko list gratulacyjny przypominający wydarzenia sprzed czterech lat.

BIBLIOTEKA

Trzebnicka Biblioteka znowu jest tematem dnia. Była nim przed rokiem po, nieuzasadnionym wyrzuceniu z pracy jej kierowniczkę - pani mgr Krystyny Pillip, a przy okazji również i jej męża. Teraz jest nim - w związku z pomysłem jej likwidacji, lub przeniesienia do innych pomieszczeń. Biblioteka albo sąd. Sąd albo biblioteka. Trwa licytacja pomysłów. I znowu emocje biorą górę nad rozsądkiem. Powołano komisję, która ma podsunąć jedynie słuszne rozwiązanie. A czy znajdzie ją Jan Kasprowiec - patron Biblioteki - patrzy na to wszystko i przeciera oczy. Chyba jeszcze przed śniegiem zabierze się i powróci w Tatry...

Celina Dębska

ZAKŁAD SZEWSKI

Robert Durkalec

Oferujemy:

- naprawy ekspresowe
- konkurencyjne ceny
- solidność usług
- gwarancję jakości



Zakład Szewski

55-035 Oborniki Śl.

ul. Orkana 4

CZYNNE OD 9.00 DO 17.00

W GALERII

W galerii „JM” państwa Śniecińskich w Obornikach Śl, w ostatnich dniach października otwarta została wystawa prac Urszuli Wilk - absolwentki PWSSP we Wrocławiu, wydziału malarstwa prof. Kopińskiego.

Ekspozycja złożona została z dwunastu obrazów olejnych. Malarka zaliczana jest do grupy ekspresjonistów; oprócz malarstwa olejnego preferuje papierowy kolaż. Zapytana o swoją twórczość stwierdziła: „Nie mam szczególnych inspiracji, maluję jak czuję, i to co lubię. Najczęściej prace są wyrazem mojej natury”. Obrazy powstają w różnych odstępach czasowych - niektóre pojawiają się od razu, do innych trzeba wracać przez rok. W zaprezentowanych pracach dominowały kolory jasne, pastelowe; niekiedy w kontraście z ciemnymi, drobnymi plamami...

Hubert Ozimina

MALWY

W lipcu 1964 roku, we wsi Kuraszków, pod przewodnictwem pani Anieli Srepińskiej utworzono zespół śpiewaków. Działal wówczas przy kole gospodyń wiejskich. Sponsora mi ówczesnej grupy były - Gminna Spółdzielnia, oraz ZWC „MIS”. Nie wkładały jednak dużego wysiłku w rozwój zaplecza zespołu; dłuższy czas ćwiczone w domach prywatnych. Tam, pod okiem instruktorów, których sporo przewinęło się przez dzieje grupy, przygotowywano się do licznych występów.

Ich repertuar - promowany przez kolejnego opiekuna (OOK) - docierał nie tylko do publiczności naszych okolic, ale także do widowni Warszawy czy Wrocławia. Za szczególne osiągnięcia zespół „Malwy” nagrodzono m.in.

„Malwach”, a jednym z nich był utwór Bogny Mróz, ułożony specjalnie z okazji trzydziestoletniej działalności zespołu:

„ Już się w głowie wprost nie mieści,
Ze minęło lat trzydzieści,
Odkąd „Malwy” nasze kwitną,
Pieśnią bawiąc swą prześliczną.
Choć te lata biegiem płyną,
Pieśni Wasze nie zagina.
Niech więc „Malwy” kwitnie kwiat!
I niech śpiewa nam „Sto lat”!

Hubert Ozimina



Nagrodą Centralną, a także np. wycieczkami.

Obecnie animatorem i kierownikiem artystycznym „Malw” jest pani Teresa Łapata. Ona właśnie, razem z Jerzym Abryckim - przewodniczącym Społecznej Rady Klubu - przygotowała imprezę jubileuszową - trzydziścielcia istnienia zespołu. Na uroczystości, w klubie „Birynt II”, oprócz zaproszonych gości, obecny był zespół z sąsiedniej wsi - „Marciny” z Marcinowa, który tuż po przejściu przez próg zaśpiewał „Sto lat” jubilatowi. Składano też życzenia od burmistrza - życzącego w imieniu Zarządu „następnych trzydziestu”, od pani dyrektora OOK, która wręczyła każdemu członkowi „Malw” drobny upominek wraz z kwiatami, i od innych obecnych.

Zespół składa się z 26 osób, w tym trzech tylko panów. Najstarszym członkiem grupy jest pani Janina Cyrkowniak - czynnie biorąca udział w jego pracy od początku istnienia, a najmłodszym - ucząca się jeszcze - Sylwia Łapata. Należy dodać, że „Malwy” w przeciwieństwie, na przykład do grupy z Marcinowa, śpiewają a capella (bez akompaniamentu), co nie jest takie proste przy dużej ilości osób.

Na uroczystości nie zabrakło tortu z trzydziestoma świeczkami, no i lampki szampana, którą wzniesiono toast za szanowanych jubilatów. Pan Abrycki przedstawił, przygotowany przez siebie, skecz o historii „Malw”.

Recytowano także wiersze o Kuraszkowie i o

ZABEZPIECZ PRZYSZŁOŚĆ

swoich najbliższych oraz własną starość

POLISA UBEZPIECZENIOWA NA ŻYCIE

spełni obie te funkcje jednocześnie.

Zalety ubezpieczenia na życie to:

- zabezpieczenie finansowe spadkobierców w przypadku śmierci ubezpieczonego,
- możliwość zgromadzenia funduszu, który może stanowić emeryturę dla osoby ubezpieczonej,
- zabezpieczenie świadczenia przed inflacją, przez coroczną waloryzację składki i sumy ubezpieczenia,
- bezterminowa umowa ubezpieczeniowa,
- ważność na terenie całego świata, nie tylko w kraju,
- począwszy od 3-ciego roku umowy ubezpieczenia, możliwość podjęcia w każdej chwili sumy równej wartości polisy,
- wypłaty świadczeń ubezpieczeniowych nie podlegają opodatkowaniu i wolne są od roszczeń wierzycieli,
- możliwość uzyskania dodatkowych świadczeń (np. wypłata dwukrotnej sumy ubezpieczenia w przypadku tragicznej śmierci ubezpieczonego).

Informacje oraz dobór programu finansowego uzyskają Państwo u doradcy wykonującego Pośrednictwo Ubezpieczeniowe:

Marek Czermak

Oborniki Śląskie

ul. Dębowa 10

tel. 10-22-17, 68-53-78

UWAGA !!!

Świąteczne kartki pocztowe, jak sama nazwa wskazuje, można kupować także na pocztę i u listonoszy! Niedrogo - bo już od 1.500 zł. za sztukę. Z przeróżnymi motywami - od religijnych po zimowe, i mikołajkowe...

CHOINKI



Sklep "Ogród"

Oborniki Śl.

ul. Spółdzielcza 4

"Za torami"

tel. 10-27-88

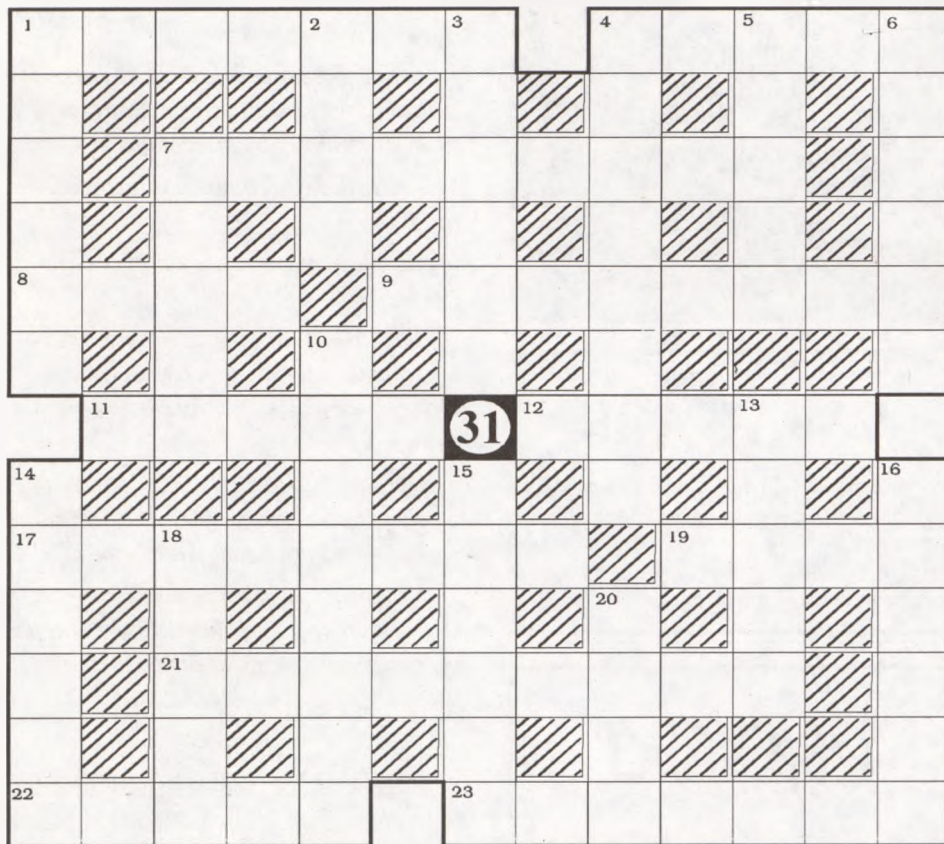


Salonik Czterech Muz ZAPRASZA

- 15.12.94 r. godz. 17.30 Spotkanie z piosenką dawną
Prowadzi: Edyta Piaczyńska
- 17.12.94 r. godz. 11.00 Poranek muzyczny dla dzieci
pt. "Muzyka świąteczna"
Prowadzi: K. Majewska
- 29.12.94 r. godz. 17.30 Koncert z cyklu "Wieczory Li-
sztowskie" na temat
"Hej Kolęda Kolęda"

Wykonawcy:

Antoni Bogucki - śpiew
Jan Blecki - recytacja
Juliusz Adamowski - słowo o muzyce.



**Rozwiązania krzyżówki z poprzedniego nu-
meru:**

Poziomo: przetak, dudek, kryterium, atak, kurniawa, kanał, miska, kosztela, skok, Kartagina, sutek, apogeum.

Pionowo: pustak, tryk, krezus, dziennik, dumka, kazuar, klaka, kapturek, koksa, eksces, al-tana, okocim, szkot, kino.

Dziś laureatem nagrody jest pan Krzy-
stof Marek z Pęgowa.

A oto następne zadanie naszego Autora:

POZIOMO: 1.W energetyce, 4.Prawo roz-
powszechniania czasopism zagranicznych,
7.Grzejnik, 8.Wstrząs psychiczny, 9.Skajlajt,
11.Knut, pejcz, 12.Z siecią w kutrze, 17.Rzad-
kie warzywo, 19.Ptak morski, 21. Orszak kony-
ny, 22.Radny dawniej, 23.Gryka, hreczka.

PIONOWO: 1.Noblista polski, 2.Dzielnica
Warszawy, 3.Miejscowość w opolskiem, 4.Cho-
roba gardła, 5.Kamień szlachetny, 6.Zmartwie-

KAMIL PASZKIEWICZ

Sobie

kiedy to
nasze
piękne i wspaniałe
jakie nigdy przedtem
potem
to jedyne nasze
rozbierasz do naga
z braku rozsądku
i z kamienną twarzą
do celów dla siebie
rozumniałych tylko
jedną myślą
słowem zabijasz
to nie płaczesz

to tylko łyzy
same ciekną

wtedy by nie oszaleć
tłumaczysz sobie
usiłnie
że to za ledwie słona
woda

nie, 7.Kloc, belka, 10.Wieczko garnka, 13.Pel-
zak wodny, 14.W mikroskopie, 15.Naramien-
nik, 16.Np. kakadu, arara, 18.Kamerdyner,
20.Rant, krawędź.

*Na rozwiązania czekamy dwa tygodnie.
Czeka też nagroda książkowa.*

*Adres: „OKOLICE” 55-035 Oborniki Śl.
ul. Dąbrowskiego 25.*



"OKOLICE"

Redaguje kolegium: Bogustaw Wróbel (red.nacz. Oborniki Śl.), Jerzy B. Kos (Trzebnica), Wojciech F.Złomek (Trzebnica), Zbigniew Lubicz-Miszewski (Trzebnica). Fotografie: Marek Długosz, Roman Chandoła. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Przedsiębiorstwo A.N.T. Druk: Zakład Poligraficzny, Tomasz Kuliński, Brzeg Dolny, Rynek 11. Adres redakcji: Oborniki Śl., ul. Dąbrowskiego 25. tel. 10-26-90. Skład komputerowy: Zbigniew Muszak tel. 10-11-64. Rysunki: Krzysztof Czerkas, Stanisław Babczyński, Monika Matamy, Jolanta Beresant.